

Biografistyka Pedagogiczna  
Rok 10 (2025) nr 1  
ISSN 2543-6112; e-ISSN 2543-7399  
DOI: 10.36578/BP.2025.10.26

**Anna Królikowska\***

## **Małżeństwo i rodzina w twórczości Kazimierza Biszytygi SJ (1869–1938)**

### **Marriage and Family in the Works of Kazimierz Biszytyga SJ (1869–1938)**

**Abstract:** The purpose of this article is to reconstruct Kazimierz Biszytyga's views on marriage and family based on selected texts published in "Catholic Voices" – a high-circulation periodical which was published from 1900 until the outbreak of World War II. During this period, the process of laicization initiated mainly in Western European countries, especially in France, is taking place. In independent Poland, secularization processes were evident in efforts to create a secular school. Kazimierz Biszytyga, a Jesuit publicist at the time, saw a great danger in the efforts to create a non-denominational school. The process of secularization was also permeating the institution of marriage through the introduction of civil weddings and allowing divorce. So Biszytyga undertook work to raise awareness of the threat to Catholic families from these two sources: a secular school without religious instruction and without religious practices, and civil weddings and the possibility of divorce. In response to these threats, Biszytyga gave an interpretation of the Christian understanding of marriage and family. He included them in brochures: "Marriage", "Divorce", and "A Gift for Families".

**Keywords:** Kazimierz Biszytyga, family, upbringing, interwar period, religion, faith.

\* Anna Królikowska (ORCID: 0000-0002-2818-1582) – dr hab., Uniwersytet Ignatianum w Krakowie, kontakt: [anna.krolikowska@ignatianum.edu.pl](mailto:anna.krolikowska@ignatianum.edu.pl).

### **Kazimierz Bisztyga SJ – wykładowca teologii i misjonarz ludowy**

**K**azimierz Bisztyga urodził się jako syn Wawrzyńca i Marii z domu Ptak 26 lutego 1869 r. w Woli Batorskiej. Wstąpił do zakonu jezuitów 2 września 1885 r. w Starej Wsi, a święcenia kapłańskie otrzymał 4 lipca 1897 r. w Krakowie. Niedługo potem powierzono mu funkcję wykładowcy teologii w klasztorze bazylianów w Krystynopolu (1899–1900) i w Krakowie (1902–1904; 1908–1916), oraz etyki w Nowym Sączu (1901–1902). W czasie pierwszej wojny światowej (1914–1915) kierował polską szkołą na Morawach. W okresie plebiscytowym głosił misję na Górnym Śląsku, Spiszu i Orawie – później w całej Polsce, w ponad 300 parafiach, m.in. w Małopolsce, Żytomierzu i Kijowie, oraz wśród polskich emigrantów w Czechach, Niemczech i na Węgrzech. Swoje sprawozdania z misji publikował w zakonnym czasopiśmie „Nasze Wiadomości”. Na Śląsku ożywił ducha narodowego i był z tego powodu prześladowany przez władze pruskie<sup>1</sup>.

#### **Fotografia 1. Kazimierz Bisztyga**

Źródło: Archiwum WAM, Kraków.



1 *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. L. Grzebień przy współpracy zespołu jezuitów, Kraków 1996, s. 48; Sz. Jarosz, *Bisztyga Kazimierz SJ*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 2, red. F. Gryglewicz i in., Lublin 1976, s. 621.

Ksiądz Bisztyga pełnił również funkcje zakonne. Był wicesuperiorem kolegium w Krakowie w latach 1916–1918 oraz wicerektorem domu rekolekcyjnego w Czechowicach w latach 1918–1921. Praca w czechowickim domu rekolekcyjnym przypadła zatem na pierwsze lata wolnej Polski, której początki były trudne zarówno pod względem gospodarczym, jak i społecznym. Jezuici dążyli do stworzenia w czechowickim domu warunków do odprawiania rekolekcji przez śląskich robotników pracujących w fabrykach i kopalniach. Praca ta była istotna ze względu na to, że na Śląsku w zastraszający sposób szerzyło się pijaństwo oraz podążające za tym – zepsucie moralne. Odnotowywano ponadto rozpowszechnianie się różnego rodzaju sekt, spirytyzmu i rozmaitych tajnych łóż białych rycerzy<sup>2</sup>. Okazało się, że robotnicy z oferty rekolekcyjnej korzystali w stopniu znikomym. Jako doświadczony wykładowca, a zarazem misjonarz, Bisztyga zadanie uświadamiania religijnego zaczął więc realizować wspólnie z innymi jezuitami poprzez misje ludowe, gdyż odznaczały się one większym zasięgiem oddziaływania niż rekolekcje zamknięte.

### **Kazimierz Bisztyga SJ – redaktor i publicysta katolicki**

Równoległe z pracą misyjną ks. Bisztyga, będąc doświadczonym wykładowcą, popularyzował wiedzę teologiczną, publikując w licznych broszurach wydawanych głównie w serii „Głosy Katolickie”. Powstała ona w 1900 r. z inicjatywy prowincjała jezuitów w Galicji – założyciela „Misji Katolickich” i „Przeglądu Powszechnego”, a także, wspólnie z Marianem Morawskim TJ, Zakładu Naukowo-Wychowawczego Ojców Jezuitów w Chyrowie – ks. Henryka Jackowskiego TJ, oraz generała jezuitów, autora prac z dogmatyki i prawa kanonicznego – ks. Włodzimierza Dionizego Ledóchowskiego TJ<sup>3</sup>. Niedługo później powstał również miesięcznik, noszący taki sam tytuł. Jego wydawanie wstrzymano wraz z wybuchem II wojny światowej.

- 2 S. Cieślak, *Działalność Domu Rekolekcyjnego OO. Jezuitów w Czechowicach-Dziedzicach w okresie międzywojennym*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia”, 9 (2011) folia 104, s. 202–203.
- 3 *Głosy Katolickie*, w: *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, s. 183; S. Cywiński, *Głosy Katolickie*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 5, red. L. Bienkowski i in., Lublin 1989, kol. 1138.

Pierwszym redaktorem, a zarazem wydawcą, był ks. Ernest Matzel. Czasopismo drukowano w Drukarni Władysława Poturalskiego w Krakowie-Podgórze. Ukazywało się nawet w sporym nakładzie, w przedziale od 18 tys. (1922 r.) do 35 tys. egzemplarzy (1929 r.). W pierwszej serii „Głosów Katolickich” ukazały się broszurki różnych autorów, które w popularnej i przystępnej formie naświetlały – z perspektywy chrześcijańskiej – współczesne kwestie odnoszące się do zagadnień religijnych, światopoglądowych, społecznych, narodowych, wychowawczych i apologetycznych. Publikowano w nich także materiały poświęcone historii Kościoła oraz literaturę hagiograficzną. Nie zabrakło nawet wnikliwych rozważań na temat innych wyznań i papieżstwa<sup>4</sup>.

Za redakcją tej serii odpowiadał od 1925 r. ks. Roman Moskała TJ. Materiały drukowano w Drukarni „Przeglądu Powszechnego”. Natomiast seria druga miała już charakter odmienny. Miejsce w niej znalazły artykuły przede wszystkim o tematyce społecznej, ekonomicznej i dotyczącej polityki wewnętrznej państwa. Oprócz nich publikowano i inne teksty związane z szeroko pojętą problematyką religijną. Pismo zawierało poza tym polityczną kronikę zagraniczną, ponieważ „Głosy Katolickie” miały swoich odbiorców nie tylko na terenie kraju, zatem kolportaż prowadzono również wśród polskiej emigracji<sup>5</sup>.

Od listopada 1900 do września 1939 r. ukazało się 39 roczników i 467 numerów pisma. Według założeń, podanych w pierwszych numerach pisma, miało ono pouczać wiernych o wszystkich najważniejszych i najpotrzebniejszych prawdach wiary oraz przeciwdziałać zgubnym naukom i prądom nurtującym ówczesne społeczeństwo. Powstało jako kontynuacja serii wydawniczej „Pobożne książki dla wiernych każdego stanu”. Wiele numerów pisma wielokrotnie wznawiano bądź jako „Głosy Katolickie”, bądź jako broszury niezależne. Nakład jednorazowy wynosił od 5 tys. do 100 tys. egzemplarzy<sup>6</sup>.

Ksiądz Bisztyga funkcję redaktora „Głosów Katolickich” sprawował kilkakrotnie (1913–1914, 1917–1918 i 1926–1932). W czasie swojego tam urzędowa-

4 B. Góra, *Krakowskie katolickie czasopisma religijne z okresu dwudziestolecia międzywojennego w zbiorach Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie*, w: *Kraków – Lwów: książki, czasopisma, biblioteki*, t. 7, red. H. Kosętki, Kraków 2005, s. 466.

5 Tamże, s. 467.

6 *Głosy Katolickie*, w: *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, s. 183; S. Cywiński, *Głosy Katolickie*, kol. 1138.

nia napisał i opublikował wiele broszur na liczne tematy, np. *Owoce świętej i dobrej spowiedzi*, *Misje i misjonarze*, *Alkoholizm i pijaństwo*, *Nie marnuj życia*, *Ksiądz Skarga miłośnik Ludu, Ojczyzny, Kościoła, Msza święta*, *Sekty i sekciarze*, *Kościół Katolicki*, *Wierzę*, *Niepokalana*, *Święty Józef*, *Kapłan katolicki*, *Trzeźwość i Wstrzemięźliwość*, *Precz z karczmą!*, *Precz z komunizmem*, *Bolszewizm i komunizm*, *Masoni*, a także innych.

### **Kontekst społeczno-polityczny działalności publicystycznej Kazimierza Bisztygi SJ**

Szeroka działalność pisarska ks. Bisztygi była powiązana z sytuacją społeczno-religijną społeczeństwa polskiego na początku XX w., szczególnie po odzyskaniu niepodległości. Zagrożenia bowiem płynęły z zewnątrz i od wewnątrz.

Niebezpieczeństwa zewnętrzne wynikały z walk o granice państwa oraz agitacji bolszewickiej. Zagrożenia wewnętrzne – brały się z chaosu, podziałów społecznych czy trudności gospodarczych<sup>7</sup> (bieda, upadek moralności jako skutek wojny, odmienność myślenia spowodowana życiem w różnych zaborach, konfrontacje różnorodnych koncepcji wychowawczych, w tym wychowania religijnego oraz katolickiej i liberalnej koncepcji wychowania). Ich zderzenie wywoływało polemiki, a rezultat sprowadzał się m.in. do bardziej świadomego prowadzenia pracy wychowawczej. Konfrontacja ta mobilizowała Kościół katolicki do sięgania po nowsze i lepsze formy oddziaływań wychowawczych. Opierając się na założeniach pedagogiki łączącej wymiar transcendentny z naturą, realizowano zatem dzieło wychowania młodego pokolenia tak, by mogło ono skutecznie bronić się przed wpływami obcych chrześcijaństwu prądów epoki.

W Drugiej Rzeczypospolitej dla publicystów katolickich jedną z najważniejszych kwestii stała się laicyzacja społeczeństwa, idea szeroko rozpowszechniona na zachodzie Europy i sukcesywnie przenikająca na tereny polskie<sup>8</sup>.

7 J. Gaul, „Upojenie wolnościami” i społeczne oraz gospodarcze uwarunkowania odbudowy państwa polskiego w czasie rządów Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego 1918–1922, „Dzieje Najnowsze”, 51 (2019) nr 1, s. 30, DOI: 10.12775/DN.2019.1.02.

8 P. Sołga, Przejawy kryzysu wewnętrznego międzywojennej Francji w świetle periodyków katolickich „Tęcza” i „Dzwon Niedzielny”, „Fides, Ratio Et Patria. Studia Toruńskie”, 18 (2023) s. 168, DOI: 10.56583/frp.2516.

Już podczas formowania się w 1918 r. polskiej państwowości stronnictwa i ugrupowania liberalne, a także komunistyczne i socjalistyczne, wystąpiły z postulatami zorganizowania w niepodległej Polsce szkolnictwa świeckiego, czyli bezwyznaniowego. W późniejszych latach tendencje te nasiliły się, a niektóre z nich zmaterializowały w postaci ustaw i zarządzeń. Na tym tle dochodziło do częstych konfliktów między przedstawicielami władzy państwowej a Episkopatem Polski<sup>9</sup>. Prowadzona przez Kościół batalia o szkołę wyznaniową niosła ze sobą zacięte i ostre dyskusje z jej przeciwnikami<sup>10</sup>. W ówczesnych dążeniach do stworzenia szkoły świeckiej ks. Bisztyga dostrzegał ogromne zagrożenie. Proces laicyzacji przenikał poza tym do instytucji małżeństwa poprzez wprowadzenie ślubów cywilnych i dopuszczalność rozwodów.

### **Troska o małżeństwo i rodzinę w pracach Bisztygi**

Wobec zidentyfikowanych zagrożeń, Bisztyga podjął trud uświadamiania zagrożenia płynącego dla rodzin katolickich, a źródła identyfikował z funkcjonowaniem szkoły świeckiej, bez nauczania religii i bez praktyk religijnych, oraz ślubami cywilnymi i możliwością rozwodów<sup>11</sup>. W odpowiedzi na te zagrożenia na łamach broszur *Małżeństwo, Rozwody i Upominek dla rodzin* krzewił chrześcijańskie rozumienie małżeństwa i rodziny. Teksty te są ze sobą organicznie powiązane. W „Głosach Katolickich” pisał, że wprowadzenie małżeństw cywilnych i rozwodów w czasach współczesnych to nic innego jak skutek działania „trucizny”, wychodzącej od „frakcji żydowsko-masońskich”, które aż do XIX w. pozostawały w ukryciu. Na przełomie XIX i XX stulecia wyszły jednak z ukrycia i zaczęły „zatrzuwać swoim jadem” poszczególne narody. Pierwszą ich ofiarą, jego zdaniem, miała paść Francja, która wprowadziła ustawy rozwodowe i śluby cywilne. W 1803 r. zawarto w Paryżu 3000 małżeństw i jednocześnie rozwiodło się tam 900 par małżeńskich. Podejmowane próby uratowania małżeństwa

- 9 W. Guzewicz, L. Moszczyński, *Konflikt na tle nauczania religii w okresie międzywojennym na przykładzie parafii Wiżajny*, „Civitas et Lex”, 2 (2015) s. 71.
- 10 A. Zakrzewska, *Edukacja religijna dzieci i młodzieży szkolnej okresu międzywojennego źródłem humanizacji życia społecznego*, „Paedagogia Christiana”, 2 (2012) s. 55.
- 11 K. Bisztyga, *Rozwody*, „Głosy Katolickie”, 26 (1926) nr 306, s. 23.

we Francji, poprzez ustanawianie odpowiedniego prawa, nie przyniosły spodziewanych rezultatów. Wielki odsetek współczesnych Francuzów ignorował ślub kościelny, a dzieci, biorąc przykład z rodziców, przejawiały podejście jeszcze bardziej liberalne, uznając wierność małżeńską za „głupotę i ograniczanie wolności”. Bisztyga w ostrych słowach piętnował takie postawy, pisząc: „Mimo całego pokostu zewnętrznej ogłady, Francja dziczeje i topi się w kałuży brudów najokropniejszych!”<sup>12</sup>.

Problematyka małżeństwa była kwestią wyjątkowo nośną w kontekście nietradycyjnych prądów negujących trwałe związki małżeńskie. W broszurze *Małżeństwo*, w słowie od wydawcy, o wadze tego zagadnienia duchowny napisał:

Chociaż treść niniejszego zeszytu „Głosów” sama dostatecznie mówi za siebie, chcemy jeszcze w kilku słowach zwrócić uwagę czytelników naszych na niezmierną, wprost olbrzymią wagę i doniosłość sprawy, o jaką tu idzie. Tam bowiem, gdzie rzecz dotyka małżeństwa, a więc rodziny, wchodzi w grę najwyższe interesy Kościoła, narodu, porządku społecznego, cywilizacji i ekonomicznego dobrobytu. Zachwiać rodziną, to znaczy pchnąć cały naród na pochyłą drogę, wiodącą nieuchronnie do wielorakiej klęski. Niestety ta prosta i zasadnicza prawda uległa w wielu umysłach jakiegoś dziwnemu zaćmieniu. Wielu ludzi postępuje doprawdy jak te dzieci, co podcinają korzenie drzewa, a chciałyby mimo to doczekać się z drzewa owocu. Wielu ludzi obalamuconych czy to przewrotną agitacją, czy niedorzecznymi teoriami<sup>13</sup> sądzi, że można podkopać zwartość i świętość małżeństwa, a mimo to liczyć w kraju na dobry stan czy to obyczajów, czy religijności, czy narodowej siły i dobrobytu. Dlatego, żeby tym niedorzecznym

12 Tamże.

13 Pobrzmiwa tu echo polemiki z tzw. nową moralnością, której głosicielami byli tacy myśliciele jak Herbert Spencer, August Forel czy Ellen Key (kult subiektywizmu wyłączenie z obowiązku wierności. Miłość i małżeństwo mają iść zawsze w parze, a więc jeśli uczucie wygasa u któregoś z małżonków albo pojawia się nowe u jednego z małżonków, małżeństwo jako instytucja może przestać istnieć, ustępując miejsca nowemu związkowi. Drugi małżonek powinien uważać to zjawisko za absolutnie naturalne; M. Babik, *Polskie koncepcje wychowania seksualnego w latach 1900–1939*, Kraków 2010, s. 30–54.

i niesłuchanie szkodliwym poglądom przeciwstawiać wszędzie zdrową naukę katolicką o małżeństwie i rodzinie, trzeba koniecznie dotyczące tego przedmiotu pisma i broszury i książeczki jak najbardziej szerzyć i do czytania ich ludzi zachęcać. Stąd już niniejsze „Głosy” wydaliśmy umyślnie w dużo większym nakładzie<sup>14</sup>.

Ksiądz Bisztyga dawał także wykładnię katolickiej wizji małżeństwa i tego, co każdy katolik powinien wiedzieć o małżeństwie. Oprócz teologicznego fundamentu małżeństwa (świętość, jedność, nierozzerwalność) wskazuje na zagrożenia dla małżeństwa (rozwoły i śluby cywilne), a także podaje praktyczne wskazówki decydujące o szczęściu małżeńskim. Można je sprowadzić do dwóch najistotniejszych, podstawowych: właściwy wybór partnera przed ślubem oraz zachowanie przyrzeczeń małżeńskich po ślubie. Wydawca zwraca się następnie z prośbą do księży o rozpowszechnianie tej literatury oraz polecanie innych publikacji, wśród których znalazła się też książeczka ks. Bisztygi zatytułowana *Upominek dla rodzin*. Jest to praca syntetyczna, licząca 205 stron w małym formacie, napisana barwnym, obrazowym językiem, w której autor wskazuje na ogromne znaczenie rodziny dla ludzkości:

Czem korzeń dla drzewa, fundament dla budowy, czem serce dla organizmu ludzkiego, tem rodzina dla ludzkości. Jakie rodziny, takie wsie, takie parafie, takie państwa, taki Kościół. Z poszczególnych rodzin tworzą się bowiem wszystkie inne rodziny<sup>15</sup>.

Jeśli zatem rodzina jest dobra, szczęśliwa – przekłada się to na dobro i szczęście innych społeczności. Jeśli natomiast upadają poszczególne rodziny – upadają też inne wspólnoty, społeczności.

W tym kontekście za największych wrogów rodziny duchowny uznawał tych, którzy szerzą wśród rodziny niewiarę, przyczyniają się do zepsucia obyczajów rodzinnych, którzy rozluźniają węzły małżeńskie, podkopują autory-

14 K. Bisztyga, *Małżeństwo*, Kraków 1929, s. 30–31.

15 Tenże, *Upominek dla rodzin*, Kraków 1926, s. 5.

tet rodziców<sup>16</sup>. Bisztyga, kreśląc „uwagi przydatne dla całej chrześcijańskiej i katolickiej rodziny”<sup>17</sup>, wpisuje się w polemikę z nowymi prądami wyprowadzonymi z liberalizmu i socjalizmu, które uważał za zagrażające silnej i szczęśliwej rodzinie:

Nie miłość wolna, nie śluby cywilne, nie uświadamiania płciowe, nie wyrzucanie Boga i Kościoła poza nawias wychowania wzmacnia podwaliny i fundamenty rodzinne, ale wiara, cnota, poczucie obowiązku, to są znaki, pod którymi rodziny silne i szczęśliwe wychowywać się mogą!<sup>18</sup>

Ksiądz Bisztyga postrzegał rodzinę jako swego rodzaju system, którego funkcjonowanie zależy od poszczególnych elementów. Rodzina bowiem jest czymś na kształt zegarka: jeśli w nim wszystkie trybiki właściwie się obracają, cały zegarek chodzi. Jeśli zatem wszystkie podmioty systemu rodzinnego spełniają sumiennie swoje obowiązki, taka rodzina może być najszczęśliwsza i najlepsza<sup>19</sup>. Z systemowego ujęcia zjawiska rodziny wypływa cała struktura książki, która kreśli analizę roli poszczególnych podmiotów życia rodzinnego wskazanych w podtytule książki, tzn. mężczyznę, matkę, dziewczę, młodzieńca, dziecko.

Mężczyzna jest głową rodziny. Reprezentuje pierwszorzędną pozycję społeczną. Jest „pierwszy w rodzinie, w państwie, w Kościele i szkole”<sup>20</sup>. Ta pozycja nakłada na niego określone obowiązki jako męża, ojca i głowy rodziny, obywatela, syna Kościoła. Jako mąż – gwarantuje sobie i małżonce szczęście, wypełniając przysięgę małżeńską (miłość, wierność, uczciwość małżeńską, nierozzerwalność). Jako ojciec – będzie dobrym ojcem, dając dobry przykład swoim dzieciom, pielęgnując dzieci jak delikatne rośliny, zachowując spójność postawy z matką. Jako głowa rodziny – mężczyzna jest zobowiązany zabezpieczyć „los i przyszłość każdego dziecka” poprzez solidną pracę, oszczędność, nierozrzutność (pijaństwo,

16 Tamże, s. 7.

17 Tamże, s. 10.

18 Tamże, s. 10.

19 Tamże, s. 9.

20 Tamże, s. 15.

karty itp.), unikanie konfliktów, a zwłaszcza procesów. Jako obywatel – mężczyzna powinien mieć poczucie obywatelskie, znajomość historii własnego kraju. Jako syn Kościoła – mężczyzna winien przejawiać gorliwość wiary, męstwo i odwagę przekonań religijnych, dobrą znajomość prawd wiary.

Jakkolwiek ks. Bisztyga nadrzędne miejsce w rodzinie przypisuje mężczyźnie, to kobietom nadaje rolę wyjątkową. W swej roli matki (trzeba dodać: chrześcijańskiej), wyjaśnia, kobieta postrzegana jest jako wódz „w walce o ideały chrześcijańskie”. Dzięki swej wierze, pobożności, miłości kobiety górują nad mężczyznami, lepiej potrafią odpowiadać na potrzeby rodziny. „Z dobrej i świętej matki dobre i święte wyrastają rodziny, bo jakie matki, takie dziatki, powiada nasze przysłowie”<sup>21</sup>. Dobre rodziny z kolei stanowią fundament dobrych społeczności parafii, Kościoła, wioski, Ojczyzny.

Duchowny zdecydowanie podkreśla rolę dobrych matek w budowaniu Ojczyzny, która szczególnie na tym początkowym etapie swojego istnienia bardzo ich potrzebuje. Matka odpowiedzialna jest za całościowy, wszechstronny rozwój dziecka. Duchowny jako doświadczony wykładowca, ze znawstwem psychologii rozwojowej, wskazuje na obszary, które wymagają szczególnej uwagi: rozwój fizyczny, psychiczny, duchowy, w tym religijny. W swej roli żony – kobieta winna hołdować zasadzie: miłość, wierność, posłuszeństwo małżeńskie, jako zaś gospodyni – kobieta musi dbać o czystość, porządek i ład w domu, powinna umieć zarządzać domowym budżetem w sposób oszczędny.

W *Upominku dla rodzin* zawarta jest z kolei apologia dziewic. Jak zaznacza ks. Bisztyga, staropanieństwo, dziewictwo i bezżenność może uchodzić w oczach świata za hańbę czy być przedmiotem drwin, jednak nie jest tak w oczach Boga. Dziewictwo definiowane jest w nauce Kościoła jako czystość i świętość ciała i duszy. Jest ono „potęgą narodów”. Dziewictwo nie wyczerpuje obowiązków związanych ze stanem dziewęcym. Dziewczęta jako córki winne są rodzicom cześć, miłość i posłuszeństwo. W większości dziewczęta staną się żonami, matkami, gospodyniami, do czego powinny się odpowiednio przygotować przez solidne wykonywanie obowiązków swojego stanu oraz gorliwość chrześcijańską.

Bisztyga poświęca swoją uwagę również młodzieńcowi. Cechy charakterystyczne dla okresu młodzieńczego, uważał, wyznaczają wskazówki, jakie należy

21 Tamże s. 59.

przekazywać młodzieży. Młodość to wiek nadziei, nadziei rodziców, kraju, narodu, Kościoła. Niezależnie od tego, jak te nadzieje się spełnią, nadrzędnym powołaniem młodzieńca jest „bronić, karmić, nauczać”<sup>22</sup>. Młodość to czas siania, czas nie tylko rozwoju integralnego, ale właśnie czas zasiewu pod późniejszy plon. W młodości należy zatem zainwestować w siebie: przygotować się do zawodu, uczyć się, pracować nad samym sobą. Młodość to czas najpiękniejszy, ale też i niebezpieczny, pełen zagrożeń. Ma swoich przyjaciół, ale też wrogów, do których Bisztyga zalicza złe towarzystwo, rozpustę, pijaństwo, próżniactwo i lenistwo, gniew i skłonność do agresji, wreszcie brak szacunku dla starszych. Każdy z tych „grabarzy młodości” niesie niszczycielskie skutki. Wskazuje w tym kontekście środki ochronne dla młodości. Na pierwszym miejscu stawia gorącą wiarę i szczerą pobożność, praktykowanie modlitwy, korzystanie z sakramentów spowiedzi i Eucharystii.

W systemie rodzinnym w ujęciu ks. Bisztygi bardzo ważną pozycję zajmuje dziecko. Dziecko w rozumieniu chrześcijańskim ma uprzytamniać samego Jezusa, będącego dzieckiem, a także jego stosunek do dzieci. Wynika z tego wyjątkowa troska o dziecko i napiętnowanie tych, którzy są przyczyną zgorzenia dzieci. Kościół ma za zadanie chronić każde życie poczęte i wspierać matki w wychowaniu potomstwa. Dobre dziecko jest marzeniem wszystkich, których opiece jest powierzone – rodziców, nauczycieli, opiekunów. Duchowny zauważa jednak, że coraz więcej dzieci schodzi na złą drogę, o czym świadczą statystyki przestępczości nieletnich. Szacunek dla rodziców jest przejawem dobroci dziecka, do takiej właśnie postawy zachęca dzieci ks. Bisztyga. Ponieważ szkoła stanowi drugie środowisko wychowania, zatem pożądana jest postawa szacunku dla nauczycieli i rówieśników.

## **Podsumowanie**

Analiza poglądów ks. Kazimierza Bisztygi na małżeństwo i rodzinę, oparta na jego pismach z tego zakresu, pozwala stwierdzić, że propaguje on i utrwała konserwatywną wizję małżeństwa oraz rodziny, która w kręgach katolickich obowiązywała w pierwszej połowie XX w. Zderzyła się ona z nowymi prądami

22 Tamże, s. 127.

sekularyzacyjnymi, płynącymi z Europy Zachodniej, zwłaszcza z Francji, które Bisztyga postrzega jako zagrożenie dla integralności rodziny. Rodzina uznawana za fundament życia społecznego stanowi w przekonaniu duchownego wartość, której podważanie będzie miało negatywne konsekwencje wobec budowania wspólnoty religijnej i narodowej. Obawy księdza misjonarza sprawdziły się. Pojawiające się w jego czasach prądy sekularyzacyjne i liberalne doprowadziły do istotnych przeobrażeń współczesnej rodziny. Liberalizm i psychologia humanistyczna, a także inne prądy myślowe jak feminizm, postmodernizm czy poststrukturalizm, wpłynęły na zmianę mentalności społeczeństw zachodniego kręgu kulturowego, w tym Polski. Obecnie w naszym kraju rodzina „przechodzi” od wspólnoty dużej, wielopokoleniowej, patriarchalnej i trwałej, zinstytucjonalizowanej i formalnej do rodziny małej, dwupokoleniowej, małodziejnej, demokratycznej, partnerskiej i nietrwałej, samowystarczальной i samodzielnej, elastycznej i niejednorodnej<sup>23</sup>. Poglądy ks. Bisztygi na małżeństwo i rodzinę wynikają z chrześcijańskiej antropologii. Nie da się jej pogodzić z liberalnym rozumieniem wolności, które jest wyrazem skrajnego indywidualizmu (jednostka skoncentrowana jest przede wszystkim na sobie, dąży do uzyskania maksymalnej niezależności). Takie podejście jest bowiem sprzeczne z logiką autentycznej miłości, która zakłada oddanie siebie drugiej osobie<sup>24</sup>.

**Streszczenie:** Celem artykułu jest rekonstrukcja poglądów Kazimierza Bisztygi na temat małżeństwa i rodziny na podstawie tekstów opublikowanych na łamach „Głosów Katolickich” – wysokonakładowego czasopisma, które ukazywało się od 1900 r. do wybuchu II wojny światowej. W tym okresie dokonywał się proces laicyzacji zapoczątkowany głównie w krajach Europy Zachodniej, zwłaszcza we Francji. W niepodległej Polsce procesy laicyzacyjne widoczne były w aspiracjach do utworzenia świeckiej szkoły. W ówczesnych dążeniach do stworzenia szkoły bezwyznaniowej widział jezuicki publicysta Bisztyga ogromne zagrożenie. Proces laicyzacji przenikał również do instytucji małżeństwa poprzez wprowadzenie ślubów cywilnych i dopuszczalność rozwodów. Podjął więc Bisz-

23 A. Błasiak, *(Nowy) wymiar rodzicielstwa – wybrane aspekty*, w: *Rodzicielstwo w wybranych zagadnieniach pedagogicznych*, red. D. Opozda, M. Leśniak, Lublin 2017, s. 29.

24 M. Kornaszewska-Polak i in., *Kondycja współczesnej rodziny – ujęcie interdyscyplinarne*, Katowice 2021, s. 43.

tyga pracę nad uświadamianiem zagrożeń dla rodzin katolickich, jakie płynęło z tych dwóch źródeł: świecka szkoła bez nauczania religii i bez praktyk religijnych oraz śluby cywilne i możliwość rozwodów. W odpowiedzi na te zagrożenia Bisztyga dał wykładnię chrześcijańskiego rozumienia małżeństwa i rodziny. Zawarł je w broszurach: *Małżeństwo*, *Rozwody* i *Upominek dla rodzin*.

**Słowa kluczowe:** Kazimierz Bisztyga, rodzina, wychowanie, dwudziestolecie międzywojenne, religia, wiara.

## Bibliografia

### Źródła

Bisztyga K., *Małżeństwo*, Kraków 1929.

Bisztyga K., *Rozwody*, „Głosy Katolickie”, 26 (1926) nr 306, s. 23.

Bisztyga K., *Upominek dla rodzin*, Kraków 1926.

### Opracowania

Babik M., *Polskie koncepcje wychowania seksualnego w latach 1900–1939*, Kraków 2010.  
Bisztyga Kazimierz, w: *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, opr. L. Grzebień przy współpracy zespołu jezuitów, Kraków 1996.

Błasiak, A., *(Nowy) wymiar rodzicielstwa – wybrane aspekty*, w: *Rodzicielstwo w wybranych zagadnieniach pedagogicznych*, red. D. Opozda, M. Leśniak, Lublin 2017, s. 29–44.

Cieślak S., *Działalność Domu Rekolekcyjnego OO. Jezuitów w Czechowicach–Dziedzicach w okresie międzywojennym*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia”, 9 (2011) folia 104, s. 200–218.

Cywiński S., *Głosy Katolickie*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 5, red. L. Bienkowski i in., Lublin 1989, kol. 1138.

Gaul J., „Upojenie wolnościami” i społeczne oraz gospodarcze uwarunkowania odbudowy państwa polskiego w czasie rządów Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego 1918–1922, „Dzieje Najnowsze”, 51 (2019) nr 1 s. 30–54, DOI: 10.12775/DN.2019.1.02.

Góra B., *Krakowskie katolickie czasopisma religijne z okresu dwudziestolecia międzywojennego w zbiorach Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie*, w: *Kraków – Lwów: książki, czasopisma, biblioteki*, t. 7, red. H. Kosętko, Kraków 2005, s. 463–479.

- Guzewicz W., Moszczyński L., *Konflikt na tle nauczania religii w okresie międzywojennym na przykładzie parafii Wiżajny*, „Civitas et Lex”, 2 (2015) s. 71–81.
- Jarosz Sz., *Biszyga Kazimierz SJ*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 2, red. F. Gryglewicz i in., s. 621.
- Kornaszewska–Polak M. i in., *Kondycja współczesnej rodziny – ujęcie interdyscyplinarne*, Katowice 2021.
- Sołga, P., *Przejawy kryzysu wewnętrznego międzywojennej Francji w świetle periodyków katolickich „Tęcza” i „Dzwon Niedzielny”*, „Fides, Ratio Et Patria. Studia Toruńskie”, 18 (2023) s. 142–170, DOI: 10.56583/frp.2516.
- Zakrzewska A., *Edukacja religijna dzieci i młodzieży szkolnej okresu międzywojennego źródłem humanizacji życia społecznego*, „Paedagogia Christiana”, 2 (2012) s. 47–68.